Nr. 135. Niedziela, 17 Czerwca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów. ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Rusini a Żydzi.

Lwów, 16. czerwca.

Stosunek Rusinów do Żydów i odwrotnie na terenie Małopolski Wschodniej przedstawia zagadnienie nadzwyczaj ciekawe, a przytem obszernością swą przekraczające poważnie ramy niniejszych uwag. Już sama historyczna geneza problemu chociażby traktowana od przełomowej daty 1. listopada 1918 — dostarcza materjału pod sporą monografję, dziś o tyle przedwczesną, że większość źródeł uchyla się jeszcze od wykorzystania, a i zagadnienie ma tyle cech aktualnie-politycznych, że do historycznych opracowań zupełnie nie dojrzało.

Na tem miejscu wypada poruszyć jedynie kilka momentów, najsilniej związanych z chwilą bieżącą. Do nich należy w pierwszym rzędzie łatwy do zaobserwowania, a niedawny proces wzajemnego poróżnienia się. Warto zaś o tem zjawisku wspomnieć choćby dlatego, że w dotychczasowym swym przebiegu wykazuje stałą tendencję rosnącą.

Na stanowisko Żydów po 1. listopada 1918 nie mogli Rusini zbytnio uskarżać się. Wprawdzie już wtedy, a parokrotnie i później podnoszono pretensje z tej racji, że Żydzi ogłoszeniem neutralności utrudnili pozycję Zunru — chociażby na arenie międzynarodowej, że powinni byli uznać bez zastrzeżeń państwową galicyjską koncepcję — to jednak w rzeczywistości rzecz nie miała się tak źle. Faktycznie bowiem stanowisko Żydów wobec Zunru, choć niepozbawione rezerwy, było lojalne i poprawne, tu i ówdzie — w wypadkach niedyplomatycznej szczerości — nawet przyjazne.

Od tych przecież czasów datuje się pierwszy cień pewnego uprzedzenia. Na zewnątrz dalecy byli Rusini od czynienia Żydom zarzutów, bodaj dlatego, że przy spodziewanem rozstrzyganiu sprawy Galicji Wschodniej rola żydów lokalnych i zagranicznych mogła być wielka. Nie należało tedy tej siły zwalczać, raczej nakazem było kokietowanie jej i przyciąganie. Wyrazem takich prób pozyskania ludności żydowskiej był m. i. donosły, a ostatnio silnie przez samych Rusinów atakowany artykuł t. zw. statutu dla Galicji Wsch., przyjmujący istnienie trzech równorzędnych narodowości — Ukraińców, Polaków i Żydów. Niezależnie od tego czynione były na emigracji próby przyciągnięcia do sprawy wielkiej żydowskiej finansjery.

Pewnym dysonansem w tem pozornem zawieszeniu broni były wypadki pogromowe na Ukrainie w okresie petlurowskim. Mimo bardzo staranego dekorowania ich eksce-sów przez ruskich polityków galicyjskich, mimo ich potępienia — udzieliło się masie żydowskiej uczucie zaniepokojenia. Ów żywioł na Ukrainie, zwolniony ze smyczy przez rewolucję i używający swej wolności w sposób tak groźny, miał przecież tyle elementów pokrewnych po tej stronie Zbrucza i mógł przy danej okazji wywołać rezonans, dla interesów żydowskich najbardziej niebezpieczny.

Początek jednak właściwego rozdźwięku datuje się od czasów niedawnych, a punktem zwrotnym były wybory do Sejmu i Senatu. Moment ten wymaga bliższego rozpatrzenia.

W dzisiejszym numerze „Gazety Lwowskiej“ rozpoczynamy druk zapowiedzianej powieści MAURYCEGO LEBLANCA p. t. „DEMON I KOBIETA“.

Klęska sowieckiej akcji antyreligijnej.

Zamiast osłabienia wzrost nastroju religijnego. — Nowy projekt akcji oznacza jej likwidację i przyznanie się do klęski.

(Telegram własny „Gazety Lowowsk.“).

Pogranicze polsko-sow. 14. czerwca.

(E.) Donoszą tu z Moskwy: Ostatnie posiedzenie prezydjum Centralnego Komitetu partji komun. poświęcone było rozważaniu referatu „o wynikach akcji na froncie bożym“. Jak stwierdził sprawozdawca, „walka miejscowych komitetów partyjnych, oraz związków młodzieży komunistycznej z przesądami religijnymi **doprowadziła do wręcz odmiennych i całkowicie niespodziewanych rezultatów**“. Wystąpienia natury chuligańskiej „Komsomolców“ — mówił dalej sprawozdawca — którzy przeszli wszelkie granice w czasie swej akcji wielkanocnej, **spowodowały powszechne a głębokie oburzenie i gniew nietylko ze strony „kułaków“** (majętnych rolników), **oraz bezpartyjnych obywateli, lecz w niemniejszym stopniu i ze strony większości samych komunistów i sympatyków partji.** Dalsze referaty stwierdzają, iż po „komsomolnych świętach wielkanocnych“ **skonstatowano liczne secesje robotników i włościan z partji komunistycznej,** nie chcieli bowiem oni dalej pozostawać wśród sług Antychrysta. Musiano wobec tego przyznać, iż **akcja walki z religją wywołała czynne, a wrogie zachowanie się wszystkich warstw ludności wobec prądu i dążeń tzw. „żywej cerkwi“.** W rezultacie wspomnianego posiedzenia uchwalono utworzyć specjalną „Komisję walki z przesądami religijnymi“, która ma za zadanie przez ścisłą kontrolę działalności miejscowych **komunistów** nie dopuścić nadal do stosowania przez komunistów metod oraz środków agitacyjnych, które zamiast osłabienia powodują wzmożenie nastroju religijnego. Równocześnie ma komisja wprowadzić planowość do akcji „zwalczania Boga“, przy równoczesnem złagodzeniu jej metod.

W gruncie rzeczy utworzenie tej „komisji“ oznacza zlikwidowanie całej akcji, której prowadzenie jeszcze niedawno bolszewicy uważali za „szturmowe zadanie w umacnianiu ustroju sowieckiego“.

Zawarcie odrębnego pokoju między Grecją a Turcją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Lozanna, 15. czerwca.

Pogłoski obiegające w ostatnim czasie o **zamiarze zawarcia odrębnego pokoju** między Grecją a Turcją potwierdzają się.

Echa sprawy Miedzński-Dubanowicz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. czerwca.

Zajście między pos. Miedzińskim a Dubanowiczem znalazło swój epilog w protokole jednostronnym, w którym zastępcy pos. Miedzińskiego stwierdzili, że z powodu oświadczenia pos. Dubanowicza, że sprawę oddaje pod sąd sejmowy i odmawia tem samem dania satysfakcji, sprawa została honorowo załatwiona dla **posła Miedzińskiego.**

Rozkaz do armji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 16. czerwca.

Min. spraw wojsk. gen. broni Szeptycki wydał następujący rozkaz do armji: Żołnierze! Powołany dekretem Prezydenta Rzpltej na stanowisko Ministra spraw wojsk. wzywam was do dalszej wytężonej pracy żołnierskiej i do dalszego doskonalenia się w zaszczytnym zawodzie obrońców umiłowanej Ojczyzny. Znając Was, i z pola chwały i z lat chlubnie przepracowanych w pokoju, wierzę w wyniki waszych trudów i w ich owoce. Wiem, że silni karnością i zespoleniem, przesiąknięci duchem szlachetnej tradycji rycerskiego narodu i pełni zapału dla twardych obowiązków służby, potraficie być zawsze zabezpieczeniem wolności i potęgi Najjaśniejszej Rzpltej oraz ostoją Jej ładu i porządku.

Ku czci Gabrjela Narutowicza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 16. czerwca.

Wczoraj **w południe** w westybulu Sejmu **odbyła się** uroczystość odsłonięcia tablicy wmurowanej ku czci ś. p. Prezydenta Narutowicza. Widnieje na niej napis następujący: „Dnia 16. grudnia 1922 zginął z ręki mordercy Gabrjel Narutowicz, Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej. Dla uczczenia Jego pamięci Sejm ustawą z dnia 16 stycznia 1923 postanowił tę tablicę wmurować.“

Przy odsłonięciu tablicy Marszałek Sejmu Rataj wygłosił przemówienie, którego wysłuchano w skupieniu. Zaznaczył on, że tablica będzie dla pokoleń nietylko oznaką czci dla człowieka wielkich zalet osobistych, ale i dowodem złożonym przez reprezentację Narodu, że naród, jako całość, jest zdolnym do życia, opartego na praworządności.

O naprawę skarbu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 15. czerwca.

Niesłychana zwyżka walut obcych nie przestaje ani na chwilę zajmować uwagi Rządu. Na komitecie ekonomicznym Rady Min. rozważany jest plan polityki wywozowej celem uzyskania obcych walut. Plan sanacji przedstawiony przez Min. skarbu będzie wykonany przez Rząd z żelazną konsekwencją. Po odsłonięciu tablicy śp. Prez. Narutowicza zebrali się u Marsz. Rataja ministrowie z Prez. Witosem na czele na naradę. Tematem była ciężka sytuacja finansowa Państwa. Także i u Marsz. Trampczyńskiego odbyły się poufne narady nad naprawą skarbu.

Pod znakiem ratowania skarbu Państwa.

Exposé min. Grabskiego. — Przyczyny kryzysu walutowego. — Środki zaradcze. — Sprawy bieżące w Sejmie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 16. czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po załatwieniu wstępnych drobnych spraw **wygłosił p. Min. skarbu** Grabski następujące przemówienie o sytuacji finansowej Państwa: Pragnę pomówić o sytuacji **finansowej Państwa** z dwóch względów: dlatego, że **przeżywamy bardzo ostry kryzys walutowy, a powtóre, że nie miałem** możności przemawiać w Izbie przedstawiając budżet. W marcu sytuacja

Stambolijski zabity!

Ujęcie Stambolijskiego. — Wzburzenie tłumu. — Odbicie i pościg. — Śmierć Stambolijskiego. — W kraju spokój. — Fałszywe pogłoski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Sofja, 15. czerwca.

Ujęcie Stambolijskiego nastąpiło 15. bm. o godz. 7 rano. Stambolijski zwrócił się do komendanta wojskowego z oświadczeniem, że się poddaje. O godz. 15 przewieziono Stambolijskiego automobilem z Wetren do Tatar Pacarczyk. Ponieważ tłum rzucał się na Stambolijskiego i chciał go nawet zlinczować, celem uniknięcia tego przewieziono go ponownie do Sławowicz. Na drodze do tej miejscowości grupa uzbrojonych chłopów dokonała napadu, przyczem udało się Stambolijskiemu uciec. Zarządzono natychmiast pościg, celem ujęcia Stambolijskiego. Podczas pościgu przyszło do walki, podczas której Stambolijski został zabity. Rząd ubolewa głęboko nad tem, co się stało i zarządził dochodzenia.

Opór zwolenników Stambolijskiego został definitywnie złamany. W całym kraju panuje już zupełny spokój. Wszelkie pogłoski o otoczeniu Sofji i zamierzonej ucieczce króla są fałszywe.

---

walutowa się uspokoiła, jakkolwiek **w** marcu wydrukowaliśmy olbrzymią ilość marek, bo na 660 miljardów. Czyżby teorja, że drukowanie marek jest szkodliwe, okazała się błędną? Bynajmniej. Tylko **działa to nie natychmiast, ale odbija się potem tem gorzej.** Dziś widzimy, że gdy od stycznia do dzisiejszego dnia zadłużenie skarbu w P. K. K. P. pogorszyło się czterokrotnie, marka spadła jeszcze bardziej, bo 5-krotnie. Ale do tego stanu rzeczy **przyczyniły się** także **czynniki polityczne,** niepodobna więc kłaść tego na karb obecnego Rządu. Miałem wskazówki zupełnie wyraźne już w początku maja, że koniec maja i początek czerwca będzie dla nas niezmiernie trudny. Jest to skutek wpływu czynników pewnych gospodarczych i walutowych, bez żadnego związku z naszą polityką. **Oto cięży nad nami zbyt ścisły związek ekonomiczny i finansowy z Niemcami** 60 proc. naszego wywozu idzie do Niemiec. Organizm Niemiec podlega wstrząśnieniom, co odbija się niezmiernie dotkliwie na nas. Wstrząśnienia będą bardzo silne, bo w tym samym czasie, gdy marka polska spadła 5-krotnie, niemiecka spadła 15-krotnie. Te wstrząśnienia zastają nas nieodpornymi. Coś podobnego było do połowy r. 1921 z Czechami. Z początkiem b. r. eksport polski ogromnie wzrósł. Dla naszego przemysłu, głównie dla węgla szeroko otworzyły się wrota do Niemiec. **Niestety wszystkie konjunktury wyjątkowe są nietrwałe.** W końcu kwietnia zarysowało się zmniejszenie wywozu, gdy zaczął się spadek marki niemieckiej. Nastąpiło przytem zmniejszenie wartości wywozu, gdyż znaczna część wywozu do Niemiec była prowadzona za marki niemieckie, wskutek czego **zaoferowanie walut obcych na naszych rynkach w maju osłabło,** przy zwiększającem się zapotrzebowaniu. **Zaradzić złemu może głównie zapewnienie Państwu poważnego źródła eksportu, nie płynącego z kalkulacji, obliczonej na wstrząśnienia cudzych organizmów, ale kierowanie wywozu do krajów nie narażonych na wstrząśnienia. Do wykonania tego Rząd przystępuje. Eksport jest absolutną koniecznością równowagi wewnętrznej życia gospodarczego i stabilizacji waluty.** Przy tej sposobności chcę podać cyfry, świadczące, że **u nas nie jest tak źle,** gdyż w tak małym kraju, jak Austrja jest stale około 60.000 bezrobotnych. U nas w pierwszych miesiącach b. r. wprawdzie wzrastała ilość bezrobotnych, ale począwszy od 1. kwietnia ciągle się zmniejsza. W tym czasie nie mieliśmy prawie żadnej pomocy z zewnątrz, a mimo to **nasze wywiązywanie się ze zobowiązań było bardzo intenzywne.** Mimo tych sukcesów musimy widzieć w spadku marki hasło do spotęgowania naszej działalności na wszystkich polach, sięgającą do najgłębszych podstaw uodporniania naszego organizmu gospodarczego. Jestem szczęśliwy, że mówię to w chwili, gdy właśnie w tej sali przed godziną **zapadła** uchwała senacka, do której przywiązuję wielką wagę, jako do ostatniego stadjum systematycznie prowadzonych zamierzeń Rządu w zakresie rozbudowy naszego systemu podatkowego. **Uchwalono pokaźny podatek gruntowy z zabezpieczeniem następnych rat od spadku wartości marki. Gdyby go się było uchwaliło 3 miesiące temu, kryzys obecny nie byłby tak ostry.**

Przechodząc do przedstawienia całokształtu naszej sytuacji budżetowej, muszę zaznaczyć, że najważniejszy jest problem pokrycia wydatków państwowych przez dochody. Mianowicie w r. 1919 17 proc., 1921 30 proc., 1922 56 proc. wydatków państwowych pokryto rzeczywiście z dochodów. Widać stąd, że **wyrównanie budżetu pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Rok 1923 zaznacza się zabezpieczeniem skarbu przed stratami wskutek spadku marki,** nie w sposób doskonały, co da się osiągnąć przez uchwalenie ustawy o złotym polskim. Od kwietnia kasowość nasza jest już tak zorganizowana, że dokładny obraz dochodów i wydatków każdego miesiąca według ministerstw możemy zestawić w połowie roku następnego. Wczoraj otrzymałem dane z maja br. Wydatki nasze wynosiły 1137 miljardów (w kwietniu 813 miljardów), zaś dochody 851 miljardów (w kwietniu 552 miljardy). Deficyt w kwietniu wyraził się cyfrą 32 proc., w maju 22 proc. Chociaż skarb **nie miał** jeszcze **wpływów** podatku gruntowego i przemysłowego. Postępy jeszcze nie są dostatecznie trwałe. Np. wydatki kolejowe przekroczyły dochody w maju o 134 miljardy (w kwietniu tylko o 36 miljardów). Te obawy powinny nas skłonić do zwrócenia uwagi na dziedzinę bardzo dotąd zaniedbaną, **mianowicie oszczędności.**

Nareszcie mianowanie komisarza oszczędnościowego jest rzeczą zadecydowaną. Przez cztery lata jest u nas źle **i tylko ofiarność całego społeczeństwa może zaradzić złemu.** (Oklaski.) Ministerstwo skarbu ułożyło spis oszczędności, które można przeprowadzić jeszcze w tym budżecie. Obejmuje on kilkadziesiąt pozycji, z których pierwsza dotyczy Sejmu i Senatu, żeby dostosować djety do zeszłego roku. Wszystkie te pozycje razem wzięte, dałyby oszczędności 720 miljardów, tj. 10 proc. budżetu. **Gdybyśmy się zdobyli na ten wielki wysiłek, to łącznie z wielkimi podatkami w lipcu i sierpniu, moglibyśmy osiągnąć stan, przy którym nie drukowalibyśmy więcej marek.** Obecny kryzys będzie zwalczony przez **Rząd wszelkimi możliwymi środkami. — (Brawa.)**

Po przemówieniu p. min. skarbu **odesłano ustawę do komisji skarbowej.** Marszałek oświadczył, że ewentualna rozprawa nad oświadczeniem Min. skarbu odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń, jeżeli po porozumieniu się ze stronnictwami okaże się, że Izba chce nad tem dyskutować. Przystąpiono do głosowania **nad ustawą o zcalaniu gruntów.**

Po przegłosowaniu wszystkich poprawek, oznajmił Marszałek, że inne rezolucje podda pod głosowanie dopiero przy trzeciem czytaniu. Następnie po referacie pos. Diamanda uchwalono w 2 i 3 czytaniu wraz z rezolucją **dwie ustawy, dotyczące Banku Krajowego,** przedtem galicyjskiego, dziś polskiego państwowego. Następnie pos. Polakiewicz referował w imieniu komisji opieki społecznej i inwalidzkiej, sprawę zmiany i rewizji wszystkich koncesji na rzecz inwalidów.

Wywiązała się następnie dyskusja, w której brało udział szereg posłów. Następnie przyjęto rezolucje w sprawie ustawy o **zaopatrzeniu wdów po zaginionych.**

Przystąpiono do nagłości wniosku P. P. S. **w sprawie zbrojnego napadu na pos. Kazimierza Dobrowolskiego w Żyrardowie.** W czasie dyskusji nad tą sprawą przemawiał następnie pos. Matłosz (Z. L. N.), którego przemówienie wywołało olbrzymią wrzawę na ławach lewicy, wobec czego posiedzenie przerwano, a mowca zeszedł z trybuny, wśród oklasków prawicy. Podczas przerwy zebrał się konwent seniorów. Po przerwie oświadczył Wicemarszałek Gdyk, że ze stenogramu stwierdził, iż pos. Matłosz mówił rzeczy nie pozostające w ścisłym związku z przedmiotem dyskusji i że słowa jego mogły być przez część Sejmu zrozumiane nie tak, jaką była ich intencja. W rezultacie **nagłość wniosku** uchwalono i wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 popoł.

MAURICE LEBLANC. 1)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

CZĘŚĆ I.

WERONIKA.

Prolog.

Wypadki wojenne tyle nam wszystkim wrażeń nowych i wstrząśnień przyniosły, że mało kto dziś już pamięta, czem była głośna przed laty a skandaliczna sprawa d'Hergemont?

W paru więc słowach przypomnimy jej główne momenta:

W kwietniu 1902 r. przechadzał się w Lasku Bulońskim znany i ceniony badacz staroceltyckich zabytków megalitowych, p. Antoni d'Hergemont, wraz z córką swą, Weroniką. W trakcie przechadzki został napadnięty przez cztery ciemne indywidua, które uderzywszy bezbronnego kastetem po głowie, powaliły ogłuszonego na ziemię.

Po krótkiej, a mimo rozpaczliwej obrony, bezowocnej walce, uległa i piękna Wera, jak ją w kółku domowników i przyjaciół zwano; uniesiono ją i przemocą wsadzono do automobilu, który też w tejże chwili zniknął z przed oczu nielicznych świadków błyskawicznie w ten sposób zlikwidowanego zajścia i pomknął w kierunku St. Cloud.

Zwykłe — klasyczne porwanie panny. Szczegóły jego przyniósł dzień następny dopiero. Sprawcą był Aleksy Worski, młody Rosjanin, podejrzanej reputacji, lecz nadzwyczajnej prezencji, dobrego ponoś rodu, szczycący się nawet, iż w żyłach jego krew płynie królewska. Kochał on Werę i przez nią był kochany. Odepchnięty jednak rekuzą przez ojca, który nawet podobno dotknął go do żywego okazywanem mu niejednokrotnie lekceważeniem, powziął zamiar porwania, zamiar, co do którego Wera w kompletnej pozostawała nieświadomości.

Antoni d'Hergemont była to (jak o tem świadczyły również jego listy, które się później przed forum opinji przedostały) natura gwałtowna, ponura; zmiennem swem, fantastycznem usposobieniem, bezwzględnym egoizmem i sknerstwem do brudoty posuniętem zatruwał wprost życie jedynej swojej córce. Po zajściu wyż opisanem nie taił się też wcale, że srogą poprzysiągł pomstę temu, który dom jego zniesławił.

Dał jednak mimo to przyzwolenie na małżeństwo i ślub młodej pary odbył się w dwa miesiące później w Nizzy. W rok jednak po ślubie zaczęły napływać i zajmować umysły ciekawych wieści, coraz to fantastyczniejsze. Dotrzymując mianowicie przysięgi, podyktowanej zawiścią, wykradł z kolei p. d'Hergemont synka, zrodzonego z małżeństwa córki jego z Worskim i wsiadł wraz z dzieckiem w Villefranche na yacht, umyślnie w tym celu przez niego zakupiony. W drodze spotkała ich burza i yacht wściekłą porwany falą, zatonął po włoskiej już stronie. Czterech majtków, tworzących załogę yachtu, zabrała obca łódź jakaś. Z opowiadania ich wynikało, że pana d'Hergemont wraz z dzieckiem w ich oczach zmiotła fala.

Po otrzymaniu tragicznej wiadomości, po jej sprawdzeniu — o ile sprawdzić się dała — Weronika wstąpiła do klasztoru Karmelitanek.

Oto w krótkości zebrane fakta, które po upływie lat czternastu doprowadzić miały do zajść tragicznych, niesłychanych. Zajść autentycznych jednak — mimo, że ich szczegóły niektóre zdaćby się mogły zrazu czemś, co raczej między bajki włożyć.... Wojna do tego stopnia skomplikowała egzystencję naszą, iż przeżycia snujące się poza jej obrębem — a do tych należą również fakta, które opowiedzieć zamierzamy — nadają wielkim dramatom życiowym piętno anormalności czy illogizmu, albo też cudowności, nimbem mistycznym owianej. Należy poddać przeżycia owe wnikliwemu działaniu olśniewającego światła prawdy, by wrócić faktom cechę rzeczywistości, w gruncie dość prostej choć tyle na pozór zawiłej.

Memorjał angielski do Francji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, 15. czerwca. Lord Curzon wręczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Londynie memorjał, w którym porusza wszystkie punkty w sprawie odszkodowań i Zagł. Ruhry, co do których prosi o wyjaśnienie stanowiska Francji. Poincaré natychmiast wystosował odpowiedź na memorjał angielski i zawiadomił o tem rząd belgijski.

Likwidacja strajku na Śląsku opolskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Katowice, 16. czerwca. Kongres Rad zawodowych na Śląsku opolskim uchwalił zakończenie strajku pod warunkiem, że wszyscy robotnicy dostaną dodatek w kwocie pół miljona marek niem.i nie będą karani za udział w strajku. Z powodu strajku drożyzna wzrasta do niebywałych granic, położenie robotników jest wprost rozpaczliwe. Prawie 40% strajkujących opowiedziało się za natychmiastowem podjęciem pracy.

Goście rumuńscy we Lwowie.

Lwów, 16. czerwca. W drugim dnia pobytu we Lwowie dziennikarze rumuńscy zwiedzili Muzeum Narodowe, gdzie informacji udzielał dr. Zarewicz. Muzeum Sobieskiego, gdzie gości oprowadzał kustosz Mękicki, Muzeum Lubomirskich, gdzie wyjaśnień udzielał prof. ks. Żyła, bibljotekę Ossolińskich i Muzeum Dzieduszyckich. O godz. 13 odbyło się śniadanie na Placu Targów Wschodnich, gdzie imieniem Targów podejmowali gości dyr. Puchalski Grosman i inż. Gurowicz. Podczas śniadania przemówił dyr. Grosman, zaznajamiając obecnych z rozwojem gospodarczym Polski i podnosząc znaczenie Targów Wschodnich dla handlu i przemysłu. Inż. Gurowicz w języku rumuńskim wzniósł toast na pomyślność Rumunji. W imieniu dziennikarzy rumuńskich odpowiedział hm serdecznem przemówieniem red. Berkovitz. Po śniadaniu goście zwiedzili panoramę Racławicką, Pałac Sztuki i pawilony Targów Wschodnich, stwierdzając, że w interesie przemysłu i handlu rumuńskiego leży, aby Rumunia wzięła najżywszy udział w Targach i zapewnili, że po powrocie do kraju myśl tę będą propagować. Po zwiedzeniu Wysokiego Zamku i kopca Unji Lubelskiej, udali się goście do Teatru Wielkiego na przedstawienie „Hugenotów“. Gdy zjawili się w lożach, orkiestra odegrała hymn rumuński, a publiczność powitała gości burzą oklasków. O godz. 11.50 żegnani przez towarzyszy dziennikarskich i reprezentanta Województwa p. Mielewskiego, wśród serdecznych okrzyków, odjechali do Krakowa.

Z Senatu.

Dyskusja nad prowizorjum budżetowem. — Przyjęcie ustaw. — Rozprawa nad ustawą o podatku gruntowym i budynkowym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 16. czerwca. Na wstępie wczorajszego posiedzenia Senatu oznajmił Marszałek zmianę w Min. spraw wojsk. Potem sen. Buzek (PSL.) referował sprawę prowizorjum budżetowego za dwa pierwsze kwartały b. r. Sen. Siedlecki (PPS.) oświadczył imieniem swego stronnictwa, że głosować będzie przeciw prowizorjum budżetowemu. Wywiązała się dyskusja, w której sen. Szarski występował ostro przeciw bezrozumnemu krytykowaniu Rządu.

Sen. Woźnicki (Wyzwolenie) zaznacza, że stosunek jego stronnictwa do Rządu jest zasadniczo negatywny, ale w znacznej mierze zależy to także od programu Rządu i jego wykonania. Program p. Witosa mówca nazywa ogólnikowym. Nie mając zaufania do Rządu, klub mówcy głosować będzie przeciw prowizorjum za II kwartał, a za prowizorjum za I kwartał, ponieważ dotyczy on Rządu, który popierał.

Po południu zarządził Marszałek przerwę celem umożliwienia Senatowi wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej śp. Prezydenta Narutowicza.

Po przerwie przemawiał jeszcze sen. Buzek w sprawie spadku marki. Dalej odpierał mowca zarzut, jakoby stronnictwa większości myślały o wzajemnem oszukiwaniu się. Obie ustawy przyjęto bez zmiany, i przystąpiono do ustawy o podatku gruntowym i budynkowym.

Sen. Bielawski, który referował tę sprawę, domagał się noweli w sprawie zatargów między właścicielami a dzierżawcami i oświadczył w końcu, że stronnictwo nie może się cofnąć przed uchwaleniem tego podatku gruntowego, chociaż wystarczy on zaledwie na zapłacenie etatu urzędniczego na dwa do trzy miesiące. Wiceminister skarbu Markowski prosił, aby termin stosowania degresji obowiązywał nie w pierwszej, lecz w drugiej połowie roku. W przyszłości podatek gruntowy musi uledz gruntownej zmianie. Zamiast niego musimy wprowadzić jakiś inny podatek, zbliżony do niemieckiego podatku od wartości.

Sen. Kędzior (P. S. L.) omawia art. 14., normujący udział samorządu w tym podatku i zwraca uwagę, że udział ten wypadł bardzo szczupło, przyczem obciążenie ludności rolniczej na rzecz samorządu jest większe, niż obciążenie ludności miejskiej.

Sen. Rotenstreich (Koło żyd.) dowodzi, że podatki nie przyniosą tyle, ile się po nich spodziewało Ministerstwo skarbu. Omawiany podatek gruntowy nie da nawet połowy tego dochodu, który zapłaciła państwu ludność miast, choć stanowi ona zaledwie 30 proc. ogółu ludności. Sanacja skarbu oparta na takich podstawach nie może się udać, gdyż obarcza się ciężarami uboższą ludność miejską, a zwalnia od nich zamożniejszą ludność wiejską. Sen. Krzyżanowski (Klub P. S. L.) jest zdania, że podatek gruntowy wymagany obecnie jest już właściwie dzisiaj nie realny i nie może osiągnąć celu ze względu na olbrzymią inflację.

Przemawiali jeszcze sen. Siedlecki (P. P. S.), oraz sen. Hamerling (P. S. L. Piast), który dowodził, że społeczeństwo, państwo i rząd, muszą rozpocząć oszczędnością i występował przeciw wszelkim subwencjom udzielanym przez Państwo bankom i innym instytucjom. Po przemówieniu Wicemin. Markowskiego, oraz po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Bielawskiego, ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem. Przyjęto też rezolucję komisyjną w sprawie wysokości podatku gruntowego na kresach wschodnich, poczem Marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne 6. bm.

Piłsudski opuszcza Warszawę

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 16. czerwca. Marszałek Piłsudski w najbliższym czasie opuści Warszawę i osiedli się w jednym z miast prowincjonalnych. Cały szereg osób ofiarował Mu w tym celu mieszkanie. Możliwe jest jednak, że wyjedzie na wieś dla odpoczynku.

† Leon Biliński.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 16. czerwca. Dr. Leon Biliński zmarł wczoraj rano o godz. 2 w swem mieszkaniu na Arenberg Ring. Choroba rozpoczęła się w styczniu br. Na tle sklerozy rozwinęły się cierpienia sercowe, na które wybitny ten mąż zgasł w rocznicę swych urodzin. Pokropienie zwłok odbędzie się w poniedziałek o godz. 12.30 w kościele polskim na Renweg, poczem nastąpi eksportacja do Cieplic, gdzie zostaną one pochowane w grobowcu rodziny Sękr, w którym spoczywają już zwłoki małżonki śp. Bilińskiego, zmarłej w roku 1920.

Śp. dr. Leon Biliński liczył lat 77, urodził się dnia 15. czerwca 1846 r. w Zaleszczykach. W roku 1868 habilitował się jako docent ekonomji społecznej na Uniwersytecie lwowskim. W 1894 został mianowany zwyczajnym prof. Od r. 1883 piastował mandat poselski do austrjackiej Rady państwa. W 1892 mianowany został gen. dyrektorem austrjackich kolei państwowych. W 1895 objął urząd ministra skarbu w gabinecie Badeniego. W 1900 powołany został na stanowisko gubernatora Banku austro-węgierskiego. W 1909 mianowany został ponownie ministrem skarbu w gabinecie Bienertha. W 1911 wybrany został prezesem Koła polskiego w austr. parlamencie. W 1912 mianowany został wspólnym ministrem skarbu i urząd ten piastował do 1918. W tym roku ponownie został wybrany prezesem Koła polskiego. Po przewrocie listopadowym przybył w r. 1919 do Warszawy i objął tekę Ministra skarbu. Po ustąpieniu z urzędu powrócił do Wiednia, gdzie stale zamieszkał. W roku zeszłym reprezentował Rząd polski w komisji likwidacyjnej Banku austrjackiego. Pod koniec życia powołany został na prezesa Banku austro-polskiego. Dnia 3. maja br. został odznaczony orderem „Odrodzenia Polski“.

Dzienniki wiedeńskie z powodu zgonu śp. Leona Bilińskiego zamieszczają obszerne artykuły poświęcone jego działalności.

Z MUZYKI.

(„Królowa Tanga“ Fr. Lehara. — Występ Gruszczyńskiego w „Hugenotach“.)

Lwów, 16. czerwca. Ostatnie z wykonanych na lwowskiej scenie dzieł Lehara, „Królowa Tanga“, zajmuje niezawodnie w literaturze operetkowej jedno z miejsc pierwszorzędnych. Działalność znakomitego kompozytora wytęża się tu — bardziej może jeszcze niż w innych utworach — w kierunku nie tyle ilości pieśni, tańców i zespołów, co jakości istotnie wykwintnej. Trzy akty dają nam, razem wziąwszy, muzyki stosunkowo mało. Pierwsza odsłona zapełniona jest przeważnie dyalogami, dopiero w chwili rozpoczęcia drugiego aktu rozbrzmiewają w sali teatralnej ślicznie harmonizowane o rytmie tanecznym dźwięki. Subtelność układu harmonji, oryginalne efekty dźwiękowe i instrumentalne cechują i nadal skromną ilość wkładek muzycznych, czyli ustępów śpiewanych, i może tu być mowa — zupełnie bez przesady — o pomysłowości autora nieprzeciętnej i o niezwykłem, jak na operetkę, pięknie kompozytorskiem. Libretto pp. Brammera i Grünwalda, wnoszące mało akcji, pozostaje poniekąd w cieniu, przeważa więc ton komedjowy, który powinien być poważniej może uwzględniony przez przedstawicieli ról poszczególnych. I pod tym względem niedopisało — po części — przedstawienie „Królowej Tanga“. Ciężka i pozbawiona humoru dykcja świetnej, gdy chodzi o wokalną stronę, wykonawczyni partji hrabiny Cavaletti, p. Aleksandry Lubicz, pozostawiała na punkcie tempa w dyalogach wiele do życzenia, a z wyjątkiem wybornego w roli komicznego kochanka Tatrzańskiego i pełnej temperamentu i wdzięku Coletty (p. Helena Poleska) oraz doskonałego w roli Columbusa de Serrantis Alfreda Kowalskiego możnaby zarzut ten „mutatis mutandis“ wysłać również pod adresem innych wykonawców. Poza tem należą się pp. W. Sowińskiemu (hr. Leander) i W. Świeżemu (Sartzewski) za dodatnią ich działalność wokalnie operetkową słowa najszczerszego uznania. Do bardzo udatnej całości wykonania przyczyniły się też staranna reżyserja, cieszące się u nas zawsze najintensywniejszem powodzeniem popisy choreograficzne, nadzwyczaj piękne z pracowni p. Z. Bałka dekoracje i wreszcie ładnie odegrane przez p. Przemyczkę solo czelowe. Suma tych licznych korzystnych wrażeń zapowiada „Królowej Tanga“ (przekład polski M. Marka) sporo dalszych sukcesów i dłuższy żywot na scenie Teatru Nowości.

*

Dość smutne refleksje mógł wywołać zapełniony tylko po części amfiteatr podczas występu St. Gruszczyńskiego w „Hugenotach“. Raul — typowo bohaterska i wspaniała kreacja tego znakomitego artysty — wykazał może w końcowym duecie z Walentyną kilka pod względem dociągnięcia intonacji ujemnych momentów, lecz zaskoczyły one słuchacza już wówczas, gdy po arji I. aktu, po duecie z królową i po słynnym zespole w scenie pojedynku entuzjazm audytorium i uznanie dla fenomenalnie pięknego głosu, wybornej dykcji i okazałej aparycji Gruszczyńskiego były faktem dokonanym. Absolutnej doskonałości niema w sztuce — jak w żadnym zresztą zakresie działalności ludzkiej — pomijam więc niektóre „plamy na słońcu“, a stwierdzam pod niezatartem wrażeniem licznych fascynujących, potężnych i przedziwnie pięknych momentów tej kreacji olbrzymi sukces słynnego i sympatycznego naszego gościa. Inne partje w „Hugenotach“ pozostały w niezmienionej obsadzie; ich wykonawcy wywiązali się dzielnie ze swych zadań, doznając tym razem, gdy chodzi o skrupulatność śpiewu i gry chórów, względnie orkiestry, mało stosunkowo poparcia. Bo już tak zwykle bywa, że proporcjonalnie do wzrastającej ilości przedstawień każdej opery starej i wznowionej słabnie ogólna staranność, i to nawet niezależnie od sumienności i energji dyrygenta.

Fr. Neuhauser.

Gościna Prez. Wojciechowskiego w Krakowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Kraków, 16 czerwca.

Wczoraj o godzinie 9 rano zawitał w nasze mury Prezydent Rzeczypospolitej. Kraków przystroił się na Jego przyjęcie w szaty odświętne; wszędzie widnieją flagi o barwach narodowych, kobierce i festony zieleni. Dworzec kolejowy, brama tryumfalna. Barbakan, udekorowane bogato i gustownie Na dworcu i wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał powóz Prezydenta, zaprzężony w sześć białych koni, eskortowany przez szwadron ułanów i banderję krakowską, nieprzeliczone tłumy rozentuzjazmowanej publiczności i tysiące dziatwy szkolnej.

Na dworcu stawił się cały oficjalny Kraków, orkiestra odegrała hymn narodowy. W Barbakanie witał p. Wojciechowskiego mową prezydent miasta Federowicz, pochyliły się przed Nim sztandary cechów.

W ulicy św. Anny urządziła Prezydentowi Rzeczypospolitej serdeczną owację dziatwa T. S. L. P. Wojciechowski dziękował głęboko wzruszony. O g. 10 rano przybył Prezydent w otoczeniu świty na Wawel. U wejścia do katedry powitał Go ks. Biskup Nowak z kapitułą i poprowadził przed główny ołtarz. Po Mszy św. i zwiedzeniu skarbca udał się Prezydent na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Akademji górniczej. Odpowiedział tutaj na wygłoszone mowy powitalne, złożył życzenia honorowym doktorom Akademji, poczem wyniesiony do automobilu przez młodzież górniczą, odjechał do Województwa, gdzie przyjmował śniadaniem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, nauki i obywatelstwa.

Po śniadaniu udał się w towarzystwie wojewody Gałeckiego do salin wielickich. Po drodze w Prokocimiu i w samej Wieliczce witały Go rozentuzjazmowane rzesze i dziatwa szkolna. Po powrocie do Krakowa, złożył Prezydent wizytę p. Gałeckiej i p. Fr. Potockiej, u której zamieszkała Jego córka.

Kronika telegraficzna.

— Na statku „Ślązak“ po zremontowaniu go w Pucku podniesiono banderę polską. Na uroczystości był obecny marszałek sejmu śląskiego.

— Lekka operacja, której musiał się poddać poseł Zamoyski, opóźniła jego wyjazd do Warszawy. Przed wyjazdem odbył pos. Zamoyski rozmowę z Poincarem w sprawie Jaworzyny.

— Prasa angielska z zadowoleniem podnosi pomyślne zakończenie sporu rosyjsko-angielskiego.

— Do Marsylji przybył w przejeździe do Algieru prez. Massaryk.

— Gabinet belgijski podał się do dymisji. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Theunis. Król dymisję przyjął.

Rząd w Waszyngtonie zarządził wizowanie paszportów polskich i rosyjskich obywateli wyjeżdżających do Ameryki.

— W Gruzji aresztowano patrjarchę i wszystkich biskupów.

— Wedle statystyki amerykańska produkcja stali i żelaza przewyższa produkcję Francji, Anglji, Belgji i Niemiec razem wziętych.

— Rosja reorganizując swoją armię, zwraca szczególną uwagę na kawalerję, jako ważny czynnik w ewentualnej wojnie z Polską.

— Bank Rzeszy drukuje codziennie 75 miljardów marek.

— W Rosji szerzy się epidemja malarji. W Moskwie w ostatnim tygodniu zachorowało przeszło 1000 osób, w guberni penzeńskiej około 15000.

— Na wystawę do Göteborgu udają się: redaktor Dębicki i pos. Jan Dąbski.

Dla kogo bony złote są — złotym interesem?

Pełny sukces złotych bonów skarbowych. — Powody ich popularności. — Jak wygląda sprawa z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa? — Państwo będzie musiało dopłacić posiadaczom I serji bonów — 95 prc. różnicy i odsetek. — Ciężar poniosą znowu rzesze konsumentów. — Bony złote są złotym interesem — ale nie dla Skarbu Państwa!

Lwów, 16. czerwca.

(Sk.) Emisja 6% złotych bonów skarbowych była pierwszą wewnętrzną pożyczką państwową, która uwieńczoną została najzupełniejszym sukcesem.

Pierwsza ich serja umieszczona została przy pomocy dosyć silnej presji na banki dewizowe. pokazało się jednak bardzo rychło, że publiczność kupuje je bardzo chętnie i że wszelkie środki sztucznej zachęty i propagandy są zgoła zbyteczne.

Jest to objaw zupełnie zrozumiały, gdyż posiadaczom złotych bonów skarbowych zapewnia ustawa korzyści niepośledne.

Podczas, gdy ustawa o 8% długo terminowej pożyczce złotowo-markowej miała na oku przedewszystkiem zabezpieczenie skarbu państwa przed stratami wskutek ewentualnego spadku marki polskiej, nabywców zaś obligacji chroniła tylko w sposób połowiczny, — ustawa o złotych bonach skarbowych zabezpiecza posiadacza przed skutkami dewaluacji a ponadto dzięki krótkiemu stosunkowo sześciomiesięcznemu terminowi spłaty daje mu tę korzyść, że kapitał, użyty na zakupno bonów, może być dosyć łatwo uruchomiony. Korzyść ta jest dla obrotu niezmiernie doniosła a zwiększyło ją jeszcze bardzo znacznie rozporządzenie Ministerstwa skarbu., zezwalające Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na skup bonów po każdoczesnym kursie sprzedażnym. Skup bonów jest wprawdzie ilościowo ograniczony (obecnie do 500 złotych na osobę) jednakowoż ograniczenie to ma bardzo niewielkie znaczenie, jeśli się zważy, że bony są papierami na okaziciela i że posiadacz większej ich ilości może z łatwością cały swój zapas oddać do skupu przy pomocy większej liczby osób.

Wskutek tych przywilejów złote bony skarbowe stały się najdogodniejszym sposobem krótkoterminowej lokaty gotówki i osobom zamożniejszym zastępują bardzo korzystnie pieniądz papierowy, mając nad nim tę wielką wyższość, że są chronione przed dewaluacją i oprocentowane.

Na tem pogodnem niebie jest tylko jedna chmurka. Tworzy ją wątpliwość, czy też istotnie skarb państwa będzie w stanie wypłacić w terminie płatności równowartość bonów wedle kursu franka szwajcarskiego. Wielki pokup bonów skarbowych świadczy bardzo dobrze o zaufaniu ludności do państwa i jest pocieszającym dowodem, że konsolidacja państwa poczyniła w świadomości ogółu obywateli wielkie postępy.

Z punktu widzenia posiadacza bonów skarbowych można tedy stwierdzić z zadowoleniem, że ta forma kredytu publicznego okazała się rzeczą dobrą i pożyteczną.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa z punktu widzenia interesów skarbu państwa.

Jak długo utrzymywała się pewnego rodzaju stabilizacja marki polskiej, można było mniemać istotnie, że sukces jest zupełny, że obawy sceptyków okazały się na szczęście bezzasadnemi, że tempo inflacji zostało wstrzymane i że emisja złotych bonów przyczyni się w stopniu niemałym do uzdrowienia naszej gospodarki skarbowej.

Iluzje te zburzył najzupełniej nowy gwałtowny spadek kursu marki polskiej.

Pierwsza serja bonów skarbowych w wysokości 10 miljonów złotych emitowana była po kursie 7.500 — 8.000 Mp. za jednego złotego. Dała ona Skarbowi państwa w najlepszym razie około 77 miljardów Marek polskich. Nie wiemy, jak się ukształtuje kurs marki polskiej do dnia 1 października b. r., t. j. do dnia płatności pierwszej serji bonów. Jeżeli zatrzyma się na dzisiejszym poziomie, tj. wynosić będzie podówczas koło 12.000 Mp. za franka szwajcarskiego, Skarb państwa będzie musiał wypłacić posiadaczom pierwszej serji bonów 110 miliardów Mp. Różnica na niekorzyść skarbu Państwa wynosiłaby w tym wypadku około 33 miliardów mp., a po doliczeniu 6% odsetek około 35 miliardów Mp. W stosunku rocznym równa się to oprocentowaniu wypożyczonego kapitału na około 95%.

W jaki sposób Skarb państwa pokryje tę różnicę? Za pomocą zapożyczenia się dalszego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, t. j. puszczenia w ruch prasy drukarskiej? Czy też ze zwiększonych wpływów podatkowych?

Jakkolwiekbądź, — zapłaci za nią ogół ludności, w drobnej tylko mierze ci, którzy korzystali z wysokiego oprocentowania wypożyczonego państwu kapitału, w przeważnej zaś części szerokie rzesze konsumentów — biernych świadków zawrotnego tańca spekulacji pieniężnej.

Od chwili emisji pierwszej serji złotych bonów skarbowych upłynęło zaledwie siedm tygodni. Chcemy być dobrej myśli. Nie supomujemy dalszego spadku marki polskiej. Owszem, miejmy nadzieję, że Ministerstwo skarbu potrafi opanować tendencję zniżkową i zdoła podnieść walutę naszą, chociażby tylko do poziomu z przed tygodnia.

Ale na podstawie doświadczeń dotychczasowych i gorzkich przeżyć ostatnich kilku dni stwierdzić musimy, że emisja złotych bonów skarbowych mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla Skarbu państwa, nie pozostające w żadnym stosunku do doraźnych korzyści, jakie daje chwilowe wstrzymanie tempa inflacji banknotów.

Bony złote są, jak dotąd, niewątpliwie złotym interesem, ale — niestety — nie dla Skarbu państwa.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 16. czerwca 1923.

(L. N.) Bilans bieżącego tygodnia giełdowego bardzo bolesny. Dolar, który do niedawna jeszcze utrzymywał się stale przy kursie około 48.000 mk., wskutek nieprzerwanej haussy walutowej dochodzi do 100 tysięcy mk. (kurs dzisiejszy podany jest w rubryce „Ekonomista“), a w tymsamym stosunku i inne obce waluty — nawet nędzna korona austrjacka — zyskują około 100 proc. na kursie — innemi słowy: wartość marki naszej zmalała w ciągu kilkunastu dni do połowy.

Zdaniem sfer finansowych zwyżka walut musi już w ciągu najbliższych dni się załamać, oczekują bowiem ogólnie kontrakcji Rządu.

Równolegle ze zwyżką obcych walut i kurs bonów złotych wzrósł niepomiernie, a mimoto popyt na bony jest kolosalny i dawno już nie było takiego ścisku przy kasach P. K. K. P. jak w dniach ostatnich.

Mniej dobitnie odbiła się haussa walutowa na kursach akcji. Wprawdzie wszystkie prawie gatunki papierów dywidendowych w ostatnich dniach bieżącego tygodnia zyskały cyfrowo dość znacznie na kursach — jednak biorąc pod uwagę kolosalną zwyżkę walut lub choćby bonów złotych dojść musimy do przekonania, iż na razie kursa akcji są niestosunkowo niskie. Przypisać to należy temu, iż znaczne bardzo zapasy gotówki odpłynęły do kas P. K. P. na zakupno bonów złotych — które były w ostatnich dniach „silną konkurencją“ dla akcji.

Niemniej jednak doszły akcje najpoważniejszych naszych spółek, jak „Jaworzno“, „Chodorów“, „Tespy“ i „Ojkosy“ do wysokości ostatniej wielkiej haussy — a nawet ją już przekroczyły, a tendencja dla tychże papierów, jak niemniej dla innych ciężkich papierów, górniczych zwłaszcza i metalurgicznych nadal jest bardzo mocną.

Z akcji mniejszych wybiły się na pierwszy plan i zyskały dużo na kursie akcje „Pocisk“, „Polska Nafta“ i „Olkusz“ — zaniedbanemi natomiast były akcje „Ćmielów“, których kurs przed ostatnią emisją dochodził do 130.000 mp. — zaś obecnie zaledwie wynosi 60.000 mp. — co przy ogólnej zwyżce walorów wydaje się być zupełnie nieuzasadnionem. Nie ulega wątpliwości, że i te akcje wyrównają wkrótce swój kurs przedemisyjny (co czyniłoby około 75.000 mp. za sztukę).

Z akcji bankowych największym popytem cieszyły się akcje Banku hipotecznego kupowane w znacznych ilościach na Wiedeń — gdzie wogóle dla akcji bankowych mają w ostatnich dniach bardzo silne zainteresowanie.

Sytuację dla akcji oceniają obecnie ogólnie jako przychylną, nadającą się do zakupna raczej, niż do realizacji — toteż popyt z każdym dniem wzrasta i jeśli pozory nie mylą — liczyć się można z długotrwałą haussą papierów dywidendowych.

Listy zastawne nadal są silnie poszukiwane — jednak kursa tychże mimo dalszej dewaluacji marki prawie pozostały niezmienione (listy Banku hip. około 280 mp. za 1 kor., inne o kilkadziesiąt punktów niżej).

Na targu pieniężnym znowu odczuwać się daje brak gotówki — co pociąga za sobą zwyżkę stopy eskontowej. Objaw zrozumiały przy uwzględnieniu silnej dewaluacji marki.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Niedziela 17. czerwca o godz. 3.30 „Halka“ opera w 3 aktach Moniuszki (występ Gruszczyńskiego, w roli Halki p. Platówna).

Niedziela 17. czerwca o godz. 7.30 „Coppelia“ akt I. występ Kirsanowej i A. Fortunato), „Pajace“. ostatni gościnny występ St. Gruszczyńskiego (w roli Neddy p. Lipowska w roli Tonia p. Ofiński).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Niedziela 17. czerwca o godz. 7.30 „Świderek“ kom. w 3 akt.

Repertuar Teatru Nowości.

Niedziela 17. czerwca o godz. 7.30 „Królowa Tanga“, operetka w 3 aktach Lehara.

Prof. Wiktor Łabuński odbędzie 17. i 18. b. m. lekcje w szkole muzycznej **S. Kasparek.** (ul. Kochanowskiego 4).

Kronika.

Sobota 16. czerwca: Rz. kat. Benona. Gr. kat.: Łukyljana. Słow.: Bodzimira.

Niedziela 17. czerwca: Rz. kat.: 4 po Ziel. Św. Gr. kat.: 3 po Szosz. Św. D. Słow.: Drogomysława.

Delegacja urzędników była wczoraj u Prez. Witosa i przedstawiła mu słuszne postulaty urzędników. Prez. Witos przyrzekł delegatom swoje poparcie. Delegacja udała się następnie do podsekretarza stanu p. Studzińskiego.

Interesujący odczyt. Staraniem „Towarzystwa Przyjaciół Francji" we Lwowie i „Targów Wschodnich", odbędzie się we wtorek dnia 19 czerwca o godz. 19 w sali Kasyna i Koła literacko-art. odczyt p. Pawła Berthelet, generalnego sekretarza komitetu franko-polskiego w Lionie, redaktora „Salut Public" kawalera orderu „Polonia restituta" itd. pt „L'âme des Provinces françaises". Ilustrowany licznie przeźroczami. Pan Berthelet, znany literat i publicysta, prawdziwy przyjaciel Polski, objeździł we zmordowaniu Francję, a licznem, odczytami o polskiej literaturze i kulturze przyczynia się wydatnie do wzmożenia stosunków handlowo - przemysłowych między Francją a Polską. We Lwowie ma licznych przyjaciół z czasu swego ostatniego pobytu, a zarazem z powołania swej owocnej propagandy we Francji na rzecz lwowskich „Targów Wschodnich".

Z pracy T. S. L. Ożywienie pracy oświatowej, jakie zauważyć można w ostatnich czasach wymaga żywego kontaktu i wymiany myśli między pracownikami T S. L. w różnych jej ogniskach. Chcąc to zadanie ułatwić, Zarząd Związku Okręgowego T. S. L. we Lwowie zwołuje Zjazd delegatów Kół Okręgu Lwowskiego na dzień 29. czerwca b. r. do Lwowa. Na zjeździe tym będzie przedłożone sprawozdanie z działalności Związku Okręgowego za r. 1922, oraz wybory nowego Zarządu, nadto referat i dyskusja nad zadaniami pracy oświatowej na wsi w obecnej chwili.

Prof. Uniwersytetu w N. Jorku dr. Paweł Monroe przybył wczoraj do Warszawy. O godz. 6 wiecz. Monroe był na posłuchaniu u Min. Głąbińskiego, gdzie omawiano sprawy szkolnictwa w Polsce.

† Eugenja Żmijewska, zasłużona powieściopisarka, zmarła 14. b. m. w Warszawie. Znana dobrze starszym pokoleniom, cieszyła się wśród nich poczytnością i uznaniem. Dzieła jej, przepojone zawsze szlachetną tendencją, kształciły serce i umysły i niezawodnie długo jeszcze stanowić będą lekturę interesującą i bardzo zalecaną.

Zgłoszenia do letniego obozu sokolego przysposobienia rezerw zamknięte zostaną w tych dniach. Kandydaci winni bezzwłocznie, o ile tego dotąd nie uczynili, zgłosić swój udział w przynależnem gnieździe sokolem.

Podatek wodociągowy. Rada miejska uchwaliła z dniem 1. lipca 1923: a) pobierać podatek wodociągowy w wysokości 1% czynszu z r. 1914 obliczonego w złotych polskich; b) pobierać stawkę podatku od lokali od czynszu z r. 1914 do 600 kor. netto ½% od czynszu z r. 1914 do 1.800 kor. netto 1%, od czynszu z r. 1914 ponad 1.800 kor. netto 1 i ½% w złotych polskich, przy relacji jedna korona równa jednej marce. Według zestawienia rządowego obecny kurs 1 złotego polskiego równa się 12.000 marek.

Przedziały dla kobiet i niepalących. Z powodu nieprzestrzegania przepisów co do wydzielania w pociągach pasażerskich osobnych przedziałów dla niepalących i kobiet zarówno przez personal kolejowy, jak i przez podróżnych, którzy dopuszczają się palenia tytoniu w tych przedziałach, wydał zarząd kolejowy ostre zarządzenia celem usunięcia tych niewłaściwości. Przeciwko oporným podróżnym stosowane będą w całej pełni przewidziane w przepisach przewozowych środki.

Towarzystwo Sztuk Pięknych. W niedzielę dnia 17. bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Tow. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przemysłowego) nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej prac art. mal. Marjana Strońskiego i wystawa prac art. malarza Romana Wiśniewicza. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—4 pop. Równocześnie w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich „Salon Wiosenny".

Echo strajku bankowego. Dnia 17. bm. o godz. 4 popołudniu w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17 odbędzie się wiec urzędników bankowych i ubezpieczeniowych w sprawie bezrobocia w Warszawskim Banku dla Handlu i Przemysłu we Lwowie (dom Sprechera).

Konkursy hippiczne we Lwowie. W dniach 5., 7., 8. i 10. lipca odbędą się we Lwowie wielkie konkursy hippiczne na torze 14. p. ul. Jazłowieckich za rogatką Łyczakowską. Na program konkursów składają się: a) Konkurs zwyczajny dla Panów. b) Konkursy myśliwskie dla Panów. c) Konkurs zwyczajny dla Pań. d) 2. biegi myśliwskie dla Panów. e) Bieg myśliwski dla Pań. f) Konkurs parami. Prócz tego jeden dzień poświęcony będzie konkursom i popisom podoficerów i szeregowych. Mianowania do konkursów uskuteczniać można w Dtwie VI. Brygady Jazdy, Lwów, Łyczakowska 103 do dnia 25. czerwca 1923 osobiście lub pocztą.

Przeciw psom. Na posiedzeniu miejskiej stałej komisji zdrowotnej stwierdzono, że po ulicach Lwowa snuje się wiele psów bez kagańca lub linewki. Uchwalono więc odnieść się do magistratu, aby departament IX. stosował wobec właścicieli psów, postępujących wbrew przepisom karę aresztu bez zamiany na grzywnę, oraz zwrócić się do dyrekcji policji, aby stójkowi notowali właścicieli psów nie prowadzonych na linewce lub bez kagańca celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Festyn Tow. Wzaj. pomocy urzędników i funkcjonarjuszy gminy m. Lwowa na rzecz wdów i sierót odbędzie się w niedzielę dnia 17. bm. popołudniu na Wysokim Zamku. Orkiestra wojskowa i liczne niespodzianki.

Lot aeroplanu Tow. żeglugi powietrznej w Polsce, który miał się odbyć 16. bm. został odłożony na 21. bm.

Zastrzelenie 2-letniego chłopaka. Wczoraj przedpoł. w realności przy ul. Królowej Jadwigi 30, 9-letni Michał Car. zam. przy ul. Technickiej, znalazłszy w mieszkaniu Piotra Lichwiarza pod łóżkiem nabity karabin, strzelił do 2-letniego Tadeusza Hegenbergera, którego zabił na miejscu. Car zrazu wypierał się, jakoby strzelił do Hegenbergera, co również potwierdzili sąsiedzi, chcąc salwować Lichwiarza. W dochodzeniach jednak ustalono prawdziwy stan rzeczy i wskutek tego pociągnęła policja do odpowiedzialności Lichwiarza.

(h.) **Śmierć dziecka pod kołami automobilu.** Wczoraj w ul. Na Błonie Szofer Rudolf Lubieniecki, przejechał 5-lenią Janinę Sobolewską, która po 2 godzinach męczarniach zmarła.

(h.) **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania Jana Bartosińskiego przy ul. Bielowskiego 4, skradziono z mieszkania garderobę wartości 6 miljonów.

(h.) **Oszustwo na 40 miljonów.** W hotelu „New Jork" aresztowano wczoraj niejakiego Arona Schmusklera, pod zarzutem popełnienia oszustwa na wysokości 40 miljonów.

(h.) **Amator kokainy.** W aptece Centralnej przy ul. Piekarskiej, usiłował wczoraj niejaki Czesław Wilczyński kupić na sfałszowaną receptę 100 gr. kokainy. Kokainistę zamknięto w areszcie.

(h.) **Szajka oszustów i fałszywe banknoty.** Do kupca Oliwera z Jazłowca pow. Buczacz, zgłosił się onegdaj w hotelu we Lwowie zgłosił się niejaki Szabes z Przemyśla z propozycją sprzedaży 4 falsyfikatów po 50.000 za 1 dolara. Oliwer zgodził się na ten interes, twierdząc, że kupi w falsyfikatach za 100 dolarów i za to miał otrzymać 20 milj. w falsyfikatach. Szabes wziął do rąk 100 dolarów w celu stwierdzenia autentyczności banknotu, ale za chwilę zniknął razem z banknotem, a poszkodowany Oliwer doniósł o tem policji.

(h.) **Giełda z „Renesansu" zmieniła lokal.** Z dniem wczorajszym giełdziarze naftowi na tle zatargu z właścicielem „Renesansu" gremjalnie opuścili lokal i przenieśli się do „Sans-souci".

—o—

Spółka Akcyjna „Pezet" ogłasza obecnie przedpłatę na subskrypcję akcji VI. emisji po cenie 2.000 mk od 1 akcji 500 Mkp. nominalnie. Akcjonarjuszom, którzy do 10. lipca br. przedpłatę tę uiszczą jest zapewnionem, że podwyższenie tej ceny emisyjnej w chwili subskrypcji nie nastąpi. Z tytułu prawa poboru wypada na 12 sztuk akcji I.—V. emisji 10 akcji VI. emisji. Akcjonarjusze, którzy posiadają ilości akcji niepodzielne przez 12 mogą łączyć się z innymi akcjonarjuszami celem uzupełnienia resztującej ilości akcji do liczby przez 12 podzielnej. 4678

Głos angielski o Gdańsku.

Gdańsk jednym z najniebezpieczniejszych punktów w Europie Wschodniej. — Wybitnie antypolski charakter Gdańska. — Tamowanie handlu polskiego. — Sprawa Gdańska nie została uregulowaną z dowalająco. — Rewizja traktatu wersalskiego w sprawie Gdańska leży w interesie pokoju w Europie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 15. czerwca.

„Westminster Gazette" zamieszcza korespondencję dotyczącą stosunków polsko-gdańskich. Autor podkreśla, że Gdańsk jest jednym z najniebezpieczniejszych punktów w Europie Wschodniej. **Wersalski traktat oddał całą Wisłę Polsce, obecnie zaś ujście jej znajduje się pod kontrolą ciała, posiadającego wybitnie antypolski charakter.** Metody stosowane przez Radę Portową hamują legalny handel Polski, a tem samem dusza Państwo Polskie. Znamiennym jest fakt, że władze gdańskie odmawiają udzielenia danych statystycznych, dotyczących handlu przez Gdańsk. Że dla Polski dostęp do morza bałtyckiego jest rzeczą bardzo ważną najlepszym dowodem tego jest przedsięwzięta budowa portu w Gdyni. Koszt budowy będzie olbrzymi. Obstrukcyjne stanowisko władz w. m. Gdańska coraz bardziej wzrasta tak, iż towary polskie muszą być wywożone przez Hamburg i Szczecin, gdzie otrzymuje się tylko zwykłe ułatwienia transytowe. Sytuacja jest bardzo poważna, gdyż Wisła jest jedyną drogą Polski ku morzu. Senat gdański zaś czyni wszystko możliwe, aby uniemożliwić Polsce ten dostęp. **Sprawa gdańska — kończy korespondent — nie została zadowalająco uregulowana przez traktat wersalski. Rewizja i to jak najszybsza tych postanowień leży w interesie utrzymania pokoju w Europie.**

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 16. czerwca.

Główny ruch, skupiający się na targu papierów dywidendowych. Zainteresowanie papierami znacznie wzrosło przy silnej haussie. Naogół popyt większy od podaży. Obroty bardzo liczne. W walutach szalona zwyżka w dalszym ciągu. Dolary osiągnęły już kurs 100.000 mkp.

Tendencja bardzo wybitnie zwyżkowa w akcjach i walutach. Obroty silnie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Chodorów 205, 207, 208, 210, 215, 212, 217, 212, 214, 215. Ojkos 155, 165, 170, 175, 172, 180, 178, 179, 180, 182, 183, 176, nisef. 125, 165. Zieleniewski 425, 420, 415, 415, 410, 400, 410, 412. A. B. Z. 8000. Hipoteczny 24, 23, 24, 23, 23500, 23, 23250, 23, 22500. Małopolski pisany 12. Pokred 8000, pis. 12000. Przemysłowy 18250, 18500. Z. B. K. 16500, 17000. Browary (240, 235). 270. 265. 280. 278, 290. Ćmielów 73, 72, 75, 74, 75, 73, 75, 76, 74, 75500, pisana 60. 63, 62, 64, 62. Gafota 21750, 22. Karpalit 49, 48. Niemojowski 71, 63, 66 71 70. Parowozy 148, 160, 164, 165. 166. Pezet 20500, 21500, 21, 20. Pocisk 60. 61. 62, 63. Nafta 36, 37, 38, 39, 40, 41. 42 (33, 34, 32). Rakszawa 135, 140, 130, 142, 140, 141. 142, 140. 142. Rakszawa pis 125. Siersza el. 29, 30, 29500, 31. Siersza G. 300, 308, 310. Tesp 303, 305, 307. P. T. B. 18, 19500, 19250.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Praga 3150, 3250, 3100, K c. 3150, 3300, Paryż 6100, Leje 500, Holandja 39500, Wiedeń 145, 148, 147, 150, 148. Zurych 18900, 17800, 18800, 18900, 19000, Jork 100, 102, Dolary 100, 99, 100. Berlin 95. 98. 100. 98. Londyn 460, 450, 455, 475, 490, 470, 485, 49250, 485000, Medjolan 4500.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (PAT.) Notowania końcowe z dnia 16. bm.: Dolary St. Zjed. 106—105—100.000—95.000 kupno 100.000 sprzedaż 99500. Funty szt. 475.000. Paryż 6650. Marki niem. 0,93—0,90. Korony czeskie 3130—3050, Czeki belgijskie 5610, kupno 5680 sprzedaż 5620. Berlin 0,90—0,93 kupno 0.92 sprzedaż 0,88. Londyn 457000. kupno 462000 sprzedaż 458000. Nowy Jork 95000—105000—100.000 kupno 100.000 sprzedaż 99450, Szwajcarja 19100—18950 kupno 18950 sprzedaż 18645. Wiedeń 1.27—1,25½, Praga 3200—3050, Włochy 1850—4854.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Polski Bank Przemysłowy 17000—17500, Chodorów 190000—220000—210000 Drzewo 18500—18650. Węgiel 275000—310000. Cegielski 55000—60000—59000, Pocisk 60000—63000. Parowozy 135000—139—137000. Ćmielów 75—73.000. Polska Nafta 35—40—39.000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Notowania wstępne wstępne z dnia 16 czerwca b r. Berlin 0.0050: Holandja 218.10: Nowy York 556.50: Londyn 25.65: Paryż 35.15: Medjolan 25.75: Praga 16.65½: Budapeszt 0.07: Bukareszt 2.50: Belgrad 6.10 Sofia 6.23: Warszawa 0.0065: Wiedeń 0.0078½: austr. stempl. 0.0078 i pięć ósme.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 16. czerwca.

Dziś z powodu soboty obroty na razie bardzo słabe. Ceny utrzymują się w ramach wczorajszych.

Dolary ameryk. 94000—95000; dolary kanadyjskie 92000—92.500: Marki niemieckie a 100 i 50 — 0.86—0.90; marki niem. a 10 0.92—0.98; stare tysiączki 2.32—2.35: Leje rum. 480—520; korony czeskie 2900—3600

20 kor. złotych 380000—400000.

Na inne waluty nie było transakcji.

Warszawa (M.) Poza giełdą warszawską płacono wczoraj: dolary 96 000; marki niem. 0.85; franki franc. 6.140; funty 447.000; ruble złote 5.050.000, srebrne 27.000, bilon 13.200.

W Gdańsku płacono za markę polską 109.72 do 110.28; przekazy na Warszawę 107.23 do 107.77.

W Berlinie płacono za markę polską 117 do 119, przekazy na Warszawę 115 do 118.

Z rynku naftowego.

Z TARGU ROPNEGO.

Lwów, 16. czerwca.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1500 mp. za 1 kg. loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Tendencja silnie zwyżkowa. Cena podana na podstawie transakcji zawartej między „Urycką Ską Naftową, a towarz. akc. „Limanowa".

—o—

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) **Drożyzna** rozszalała na dobre. Nagły skok cen w zwyż okazało wpierwszym rzędzie pieczywo. Cena chleba jest dziś droższa o 600—700 mk., bułek o 100—120 mk. na sztuce. Również nabiał okazał tendencję zwyżkową. Cena jarzyn z powodu silnej podaży niezmieniona. Mięso podrożało o 10 do 15%.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 13[illegible]. Sobota, 16. czerwca 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—	1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal.		—	108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—	100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—	102·—	04·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—	104·5	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—	95·—	1[illegible]·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—	109 —	111 —	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—	100·	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—	107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—	102·—	104·—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek					
4½% Komnn. Pol. Banku kraj.		—	101·—	103·—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—	97·—	99·—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904		—	92·—	94·—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905		—	92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—	92·—	94·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913		—	125·—	130·—	—	
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—	200·—	210·—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.							
a) Bankowe:							
Bank akc. Związk.	280	70	—	7500	8500	8000	
Bank akc. hipot.	280	42	120	22000	24500	22500—24000	
Bank handl. w Poznaniu	1000	300	60[illegible]	1000[illegible]0	—	—	
Bank Małopolski	280	56	140	16000	—	—	12000 nf.
Bank powsz. kredytowy	280	42	140	11500	12500	12000	8000 f.
Bank Przemysłowy	280	42	—	18000	19000	18250—18500	
Bank Rolniczy S. A.	1000	250	—	23000	—	—	
Bank Ziemski kredyt.	280	56	84	16000	17500	16500—17000	
Bank Zemelny	280	56	84	1000	—	—	
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500						
Browary lwowskie	500	500	—	260000	295000	265—290000	235·240000 nf.
Chodorów fabr. cukru	140	21	140	200000	220000	205—217000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	71000	77000	72—76000	60 64000 nf.
Całota fabryka Obuwia	140	28	—	21000	22500	21750—22000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	400000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	70	140	47000	50000	48—49000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	54060	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	80	—	65000	72000	66—71000	
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	155000	185000	155—183000	135000 nf.
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	148000	168000	148—166000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	19000	22000	20000—21500	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	—	59000	64000	60—63000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	35000	43000	36—42000	32—34000 nf
Polskie Tow. Budowlane	500	225	—	27000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	—	134000	144000	135—142000	125000 nf.
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	28000	32000	29500—31000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	295000	315000	300—310000	
Tepege gorn. zakłady	700	350	700	125000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	300000	310000	303—307000	
Ursus fabryka motorow	500	180	250	36000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	140	170	1070	395000	430000	400—425000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	4500	—	—	
Polbal	1000	160	250	19000	—	—	
Polskie Tow. Handlowe	140	70	210	17500	20000	18—19500	
Polsot	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	1[illegible]0	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	5500	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	Czeki, przekazy i wypłaty. żądają	Czeki, przekazy i wypłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie	99.500·—	100.500·—	99—100000	99500	100500	100—10[illegible]000	
Dolary amerykańskie (drobne)	98.500·—	99 500·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	96.000·—	97.000·—	—	—	—	—	
Dynary	850·—	870·—	—	870	900	—	
Funty szterlingi	485.000·—	490 000·—	—	488000	492000	450—492500	
Franki belgijskie	5.150·—	5 200 —	—	5150	5200	—	
Franki francuskie	6 050 —	6 150·—	—	6050	6150	6100	
Floreny holenderskie	—	—	—	39000	39800	39500	
Franki szwajcarskie	18 400 —	19 000·—	—	18400	194[illegible]0	17600—1900[illegible]	
Korony austrjackie	1 45	1 50	—	1 46	1 52	1 45—1 50	
Korony czesko-słowackie	3.100 —	3 300·—	3150—33[illegible]0	3100	3300	3150—3250	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	14 50	14 70	—	14 60	14·80	—	
Lei rumuńskie	490·—	510·—	500	490	510	—	
Liry włoskie	4.475·—	4 525·—	—	4475	4525	4500	
Marki niemieckie	0 96	1 02	—	0 96	1 02	0·95—1 00	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.			
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz T. IV. 94/22/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Smoł z Kawęczyna, został zabrany przez wojska rosyjskie w czasie odwrotu tychże w maju 1915 r. i odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Piotra Michniaka postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Julianowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Piotra Smoła wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4617-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 1 maja 1923.

L cz. T. IV. 11/23/5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Micek z Zawady powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i tamże ciężko ranny pod Opatowem zmarł dnia 1. listopada 1914 r. w szpitalu polowym wskutek rany od niesionej w czasie walki. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Micek poniósł śmierć, przeto na prośbę Apolonji Micek wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Stanisława Maleckiego adwokata w Tarnowie aż do dnia 1. września 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 4616-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 marca 1923.

L. cz. T. IV. 30/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Antoni Żurek z Paszczyny, powołany w czerwcu 1915 r. do służby wojskowej przy 17 p. p. został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie dnia 9 listopada 1915 r. został zabrany do niewoli rosyjskiej i tamże na chorobę piersiową w roku 1916 prawdopodobnie umarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Matyldy Żurkowej postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Michałowi Skowrońskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Żurka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4641 1-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1923.

T. 278/22. Jędrzej Harmata syn Franciszka i Pauliny z Rymanowa służył w czasie wojny przy strzelcach Walczył na froncie rosyjskim. Zaginął w 1915 w Karpatach Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Śląnczce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 4651

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 10 marca 1923.

T. 266/22. Iwan Drnżycki. syn Ołeksy i Eufamji rolnik z Ustrzyk górnych, dostał się jako żołnierz armji austrjackiej wraz załogą twierdzy Przemyśl do niewoli rosyjskiej. Był w Taszkiencie, potem w Połtawie. Od 1919 r. wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość. aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Olena Rizak za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączkę w Sanoku. 4650

Sąd okręgowy.
Sanok, 11. marca 1923.

T. 258/22. Michał Romanik, syn Grzegorza i Rozalji. rolnik z Hłudna. jako żołnierz 18 p. p. dostał się z załogą twierdzy Przemyśl do niewoli rosyjskiej. Przebywał koło Taszkientu. Od końca 1916 roku nie daje znaku życia Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a małżeństwo jego z Anną Jarema za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączkę w Sanoku. 4649

Sąd okręgowy.
Sanok, 11 marca 1923.

T. 250/22/5. Ilko Tarnawski, syn Aleksego i Katarzyny, rolnik w Ropieńce jako żołnierz 18 pp., został raniony w bitwie pod Bardejowem w roku 1915. Od tego czasu ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Anną Bulwan za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońca węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączka w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok. dnia 9. marca 1923. 4648

T. 248/22. Jan Kuzemka, syn Dymitra i Katarzyny. rolnik z Sieniawy, jako żołnierz 45 pp. zaginął w r. 1915 w walkach nad Prutem. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego. uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. a jego małżeństwo z Anna Kremczak za rozwiązane. Kuratorem nie becnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Śleczka w Sanoku.

Sąd okręgowy.
Sanok, 9. marca 1923. 4647

T. 247/22. Michał Lazenga, syn Bazylego i Eudokji, rolnik w Sieniawie. jako żołnierz 45 pp. zaginął na froncie włoskim w 1917. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Marją Wasylik za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się dra Śleczkę w Sanoku. 4646

Sąd okręgowy.
Sanok, 17. marca 1923.

T. 201/22. Andrzej Skoczyński, syn Józefa i Salomei z Rymanowa, jako żołnierz armji austro-węgierskiej zaginął w 1914 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o zyciu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sad nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Marjanną Hickiewicz za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońca węzła małżeńskiego mianuje się dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy.
Sanok, 18. kwietnia 1923. 4645

T. 293/22. Antoni Tarnawski syn Walentego i Katarzyny rolnik Nozdrzca powołany został w roku 1915 jako woźnica do wojska. W kilka tygodni widziano go w okolicy Medyki ciężko chorego. Zabrano go do lecznicy. Od tego czasu ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Rozalją Kucharską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dra Ślączkę w Sanoku. 4654

Sąd okręgowy
Sanok, dnia 15 marca 1923.

T. 43/23. Stefan Iwanczyk syn Tomka i Matreny rolnik z Mchawy jako żołnierz 18 pp. dostał się w 1914 do niewoli rosyjskiej. Od 1916 nie daje znaku życia. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomosci o życiu jego orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. 4658

Sąd okręgowy
Sanok, dnia 10 marca 1923.

T. 295/21. Dmytro Waszczak syn Fedora i Hali rolnik w Wetlinie zaginął we wrześniu 1918 r. na froncie włoskim jako żołnierz 45 pp. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 21 kwietnia 1923. 4655

T. 280/22. Jan Wacławski rolnik z Sieniawie wydalił się do Rumunji przed 40 laty i od tego czasu nie dał znaku życia Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego 4653

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 10 marca 1923.

T. 279/22. Antoni Stareńki syn Jana i Anny, rolnik z Beska jako żołnierz 45 p. p. dostał się w maju 1918 do niewoli włoskiej. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesiecy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Anną Kuzienką za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dr. Ślączkę w Sanoku. 4652

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 10 marca 1923.

T. 68/23. Izydor Tabaka z Tyrawy Solnej miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w Tomsku w 1916. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do trzech miesięcy od dnia tego ogłoszenia. Po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek Sąd orzeknie, że dowód śmierci nieobecnego ustalonym został. 4626

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 27 maja 1923.

T. 41/23/2. Piotr Kruszelnyk syn Nikiefora, urodzony Oryszkowce 17. kwietnia 1889 żołnierz byłej armji ukraińskiej wedle przeprowadzonych dochodzeń, miał umrzeć w listopadzie 1919 w Barze na Ukrainie. Wdrażając na prośbę Nikiefora Kruszelnyka postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci, wzywa się, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora Dr. Widraka w Czortkowie o zaginionym. Po dniu 1. września 1923 sąd rozstrzygnie o zaszłej śmierci. 4625

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Czortków, dnia 11 maja 1923.

Lcz. T. 41/23/5. Edykt. Hersch Leib Zwerdling urodzony dnia 29 września 1885 w Chołojowie ad Kamionka Str. powołany w roku 1915 do czynnej służby wojskowej był na froncie w Albanji w roku 1918 tamże miał zachorować na malarję i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę jego żony Estery Zwerdling postępowanie celem uznania za zmarłego a zawartego z im małżeństwa za rozwiązane wzywa się by do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia uwiadomiono o zaginionym sąd lub kuratora adw. Dra Werfla w Złoczowie, poczem sąd po upływie terminu edyktalnego, na ponowny wniosek ostatecznie rozstrzygnie. 4634

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 30 kwietnia 1923.

T. 286/21. Mozes Józef 2 im. Fleischer, syn Daniela Jakóba 2 im. i Ryfki, zamieszkały w Baryczy. jako żołnierz 45 pp., zaginął w 1914 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Dwojra Fleischer za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Ślączkę w Sanoku 4644

Sąd okręgowy.
Sanok, 6. kwietnia 1923.

T. IV. 112/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Gąsior, rolnik z Rzemiennika strzyżowskiego, syn Józefa i Felicjanny z Syktów, urodzony 1 lutego 1882, wyjechał na wojnę światowa 2. sierpnia 1914 i walczył na froncie rosyjskim pod Lublinem został raniony. a od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Marji Gąsiorowej postępowanie celem uznania Andrzeja Gąsiora za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 15. grudnia 1923 po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4642

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 1. maja 1923.

T. 199/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Czech wniósł o uznanie jego brata Dmytra Czecha za zmarłego Z zeznań wnioskodawcy tudzież zaświadczenia Zwierzchności gminnej w Hodwiszni z daty 19. maja 1922 wynika, że Dymitr Czech z początkiem roku 1919 został wzięty do wojska ukraińskiego, brał udział na froncie w walkach pod Lwowem i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Zachodzą przeto ustawowe wymogi do wdrożenia postępowania celem uznania Dymitra Czecha za zmarłego. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dymitra Czecha. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Dr. Leonowi Bergnerowi, adw. w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na pononą prośbę po dniu 15. czerwca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego Dymitra Czecha. 4664

Sąd okręgowy, Oddział V.

T. 208/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nacia Iaculak wniosła o uznanie brata Mikołaja Kusznira za zmarłego Z zeznań wnioskodawcy przesłuchanego świadka Jurka Kusznira, oraz poświadczenia Zarządu gminnego z daty Morasteı Iiszniański 15. czerwca 1922 wynika, że Mikołaj Kusznir został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej następnie przebywał na froncie francuskim, skąd pisał ostatni raz w roku 1915. Gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Kusznira. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu drowi Ilnickiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 20. września 1923. 4663

T. 189/21. Uchwała. Tus. uchwalą z dnia 13. lipca 1922 T. 189/21 wdrożono postępowanie celem uznania Andrija Nestera za zmarłego. Na wniosek Anny Nester wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa, zawartego przez Andrija Nestera z Anną Nester w dniu 15. listopada 1906 w cerkwi w Rypianach za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się dra Izaka Lubingera, adwokata w Turce. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Andrija Nestera aby donieśli o tem tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dnia 14 września 1923. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznaniu małżeństwa za rozwiązane. 4661

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, 24. stycznia 1923.

T. 69/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Chimiak wniosła o uznanie męża Jana Chimiaka Teodora za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni. popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Rudkach 14. kwietnia 1923 wynika, że Jan Chimiak Teodora został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Chimiaka Teodora. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Marjanowi Szanserowi, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym, Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy. Oddział V.
Sambor, 27 kwietnia 1923 4662

L. cz. T. 135/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Turczyński syn Antoniego i Marji urodzony 30 listopada 1881 w Zawadowie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. art. ciężkich haubic Nr. 49 i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r. 1918 nie daje o sobie znaku życia wrzekomo zaginął na froncie włoskim. Wobec tego na wniosek Antoniego Turczyńskiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądow albo adw. Dr Mieczysławowi Szeliga we Lwowie którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 4669

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1923.

L cz. T. 694/22/5. Wasyl Lewandowicz recte Bojko syn Grzegorza i Katarzyny ur. 14 maja 1875 w Stokach ostatnio w Sokalu zamieszkały brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń w styczniu 1920 w Barze zachorował na tyfus i od tej pory niema o nim żadnej wiadomości. Wobec tego na wniosek Zofji Lewandowicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 5 listopada 1910 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr Zaleskiemu we Lwowe którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 marca 1923. 4673

T. VI. 417/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Krężołek rolnik Wytrzyszczki, powiat Brzesko, przydzielony 1915 do 32 pułku strzelców nie daje znaku życia Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Marji Krężołkowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Saulowi Fendlerowi adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym Jana Krężołka wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się. lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 grudnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 11 grudnia 1922. 4681

KURATELE.

P. 118/22. Jana Bocka z Kąkolówki pozbawiono całkowicie własnowolności, kuratorem jego ustanowiono Jana Steca z Błażowej. 4631

Sąd powiatowy. Oddział I.
Tyczyn, dnia 15 maja 1923.

P. XII. 122/22/5. Sąd powiatowy O. XII. w Stanisławowie orzeka: Józefa Budyniówna, nauczycielka z Mykietyniec, zostaje całkowicie pozbawiona własnowolności z powodu choroby umysłowej (Melancholia). Kuratorem dla powyższej ustanawia się kierownika szkoły w Mykietyńcach Włodzimierza Hrycyszyna.

Sąd powiatowy. Oddział XII.
Stanisławów, 28. czerwca 1922. 4603

P. XIV. 173/22. Sąd powiatowy w Stanisławowie O. XIV. orzeka: Darya ur. Semiańczuk, zam. Danyłów. wdowa po Stefanie z Opryszowiec, oddaną zostaje pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jej ustanawia się Wasyla Kowala s. Jurka, gospodarza z Oprzyszowiec.

Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Stanisławów, 26. sierpnia 1922. 4604

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 261/23. Edykt Natalia z Piskozów Tuczyp wniosła skargę przeciw Katarzynie Bürr do L. cz. — o własność whl. 267, gm. Sknilów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2. lipca 1923 godz. 11 w tym sądzie. sala rozpraw Nr. IV., I. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Józefa Kargola. nacz. gm. w Sknilowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4668

Sąd powiatowy, S. II. Oddział III.
Lwów, dnia 8. czerwca 1923.

C. I 94/23/1. W sporze Błażeja Studzieńskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Józefie Małku o zeznanie kontraktu zdolnego do intabulacji zpn. ustanawia się dla masy spadkowej po śp. Józefie Małku ze Zdoni kuratorem dr. Władysława Hołubowicza, not. w Zakliczynie i doręcza się mu dekret kuratorski. 4666

Sąd powiatowy. Oddział I.
Zakliczyn, dnia 7. maja 1923.

FIRMY.

L. cz. Firm. 1374/22. Rg. A. 465. Wpis jawnej spółki handlowej. Wpisano do rejestru dnia 14. października 1922 r. — Siedziba firmy: Baranów (miasteczko). Brzmienie firmy: Dom handlowy Stanisław Szewczyk i S-ka w Baranowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno wszelkich artykułów codziennej potrzeby, materjałów sukiennych, budowlanych, maszyn i narzędzi rolniczych itp. a to celem dalszej zarobkowej ich odsprzedaży bądź hurtownej, bądź detalicznej. Rodzaj Spółki: Jawna Spółka handlowa od 26. kwietnia 1921 r. zawiązana na podstawie umowy spółki z daty Tarnobrzeg 25. kwietnia 1922 r. na czas do 30. czerwca 1923 r. Spólnikami tej spółki są: a) Stanisław Szewczyk, kupiec w Baranowie, b) Józef Ganz kupiec w Baranowie, c) Meilech Rosenzweig kupiec w Baranowie, d) Jan Drzewiński kupiec w Baranowie, e) Abraham Pistrong kupiec w Baranowie. Do zobowiązywania spółki wobec osób trzecich wymaganem jest łączne zobowiązanie którychbądź trzech spólników Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będzie trzech którychbądź spólników. 4594

Rzeszów, dnia 7 października 1922.

Firm. 339. Rg. C VII. 88. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: dnia 4 kwietnia 1923. Siedziba firmy: Zakład główny Kraków, filja Lwów. Brzmienie firmy: „Hervest" Spółka dla Handlu i Przemysłu rolniczego Spółka z ogr. odpow. w Krakowie Oddział we Lwowie Przedmiot przedsiębiorstwa: a) utrzymywanie składu, kupno i sprzedaż, komis i pośrednictwo handlowe maszyn, motorów, kotłów i wszelkiego rodzaju artykułów technicznych, chemicznych budowlanych i opałowych dla przemysłu rolniczego i rolnictwa zastosowanie mających; b) zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju z dziedziny pod a) podanych i branie udziału w tych przedsiębiorstwach. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie. zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Kraków dnia 17 lipca 1922 Irep. 18993. Kapitał zakładowy wynosi 2,500.000 Mp wpłacony w gotówce w kwocie 2,225 000 Mp. Sumę 275.000 Mp. policzoną na wkład i zakładowe za przeniesiony w tej wartości na spółkę majątek rozwiązanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: „Hervest" Spółka dla handlu i Przemysłu rolniczego Spółka z ogr. odpow. z siedzibą główna we Lwowie. Ogłoszenia spółki: Uskuteczniane będą w jednem z perjodycznych pism w Krakowie wychodzących. Zarząd składa się z 1 zawiadowcy, którym obrano Aleksandra Stolarskiego w Krakowie przy ul. Basztowej 19 zamieszkałego. Prokura łączne dla filji we Lwowie: Udzielona została Ludwikowi Frankowskiemu urzędnikowi prywatnemu we Lwowie, Rutowskiego 4, oraz Józefowi Miziurze urzędnikowi prywatnemu we Lwowie, Rutowskiego 4. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją lub wydrukowanem albo przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy wypiszą własnoręcznie swe nazwiska albo zawiadowca tak za Zakład główny jak i za zakłd filjalny albo też za zakład filjalny obaj prokurzyści Ludwik Frankowski i Józef Miziura kollektywnie z dodatkiem prokurę wskazującym. 4670

Sąd okręgowy cywil jako hadl. Odd. IV.
Lwów, dnia 26 marca 1923

Firm. 151/23. Rg. C 51. Zarządza się w rejestrze handlowym dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział Rg. C. następujący wpis: 1. No. spółki: 51. 2. Dzień wpisu: 19. maja 1923. 3. Firma: Warstaty kilimarskie w Zakopanem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 4. Siedziba spółki: Zakopane. 5. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. wyrób kilimów i innych artystycznych wyrobów tkackich, 2. handel kilimami i innymi wyrobami artystycznymi tkackimi i własnej i cudzej produkcji, 3. zakładanie wytwórni, oraz składów i handli powyższymi przedmiotami i zakupno w tym celu nieruchomości. 4. zakładanie oddziałów w innych miejscowościach Polski i wolnego miasta Gdańska, oraz za granicą, przy przestrzeganiu przepisów ustawowych, 5. zaznajamianie członków Spółki z powyższą gałęzią produkcji i podnoszenie jej artystycznego poziomu. 6. Wysokość kapitału zakładowego: 50.000.000 mp. 7. Wysokość dokonanych wpłat: 2,400.000 mp. 8. Nazwiska zawiadowców i zastępców. Zaw. Urszula Brzozowska, właścicielka pensjonatu „Szalas" w Zakopanem i dr. Leon Łach, dyrektor Banku w Zakopanem, zastępcy: Kazimierz Brzozowski, artysta malarz w Zakopanem i Tadeusz Wojak, kierownik drogueryi w Zakopanem. Podpis firmy kładzie się w ten sposób, że pod osnową firmy położą podpisy dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca z jednym zastępcą zawiadowcy, lub prokurzystą, albo prokurzysta o prawach zawiadowcy łącznie z jednym zastępcą zawiadowcy lub prokurzystą. 9. Prokuranci: Mogą być mianowani na wniosek zawiadowstwa przez Radę nadzorczą i w takim razie mają prawa zastępców zawiadowców; w razie mianowania prokurzystą zastępcy zawiadowcy, prokurzysta taki ma prawo zastępstwa na równi z zawiadowcą. Odwołać ich może Rada nadzorcza lub zawiadowstwo. 10 Stosunki prawne spółki: Spółka oparta jest na kontrakcie z daty Zakopane dnia 2. grudnia 1922 r. L. R. 760. Czas trwania: nieograniczony. Ogłoszenia: w „Monitorze Polskim". Utworzenie Rady Nadzorczej przewidziane jest w art. XVIII. do XXIV. kontraktu spółki. 4643

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 19. maja 1923 r.

Firm. 56/23. B. I. 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru B. należy wciągnąć przy firmie: Polski Bank przemysłowy, Spółka akcyjna. filja w Drohobyczu, że na posiedzeniu Rady Zawiadowczej odbytem we Lwowie dnia 19. grudnia 1922 ustanowiono: dla filji w Drohobyczu prokurzystami Józefa Gołębiowskiego i Andrzeja Iskrę. Wnioskowi na wpisanie do tut rejestru zmian odnośnie do filji w Gdańsku, Łodzi i Krośnie odmawia się. gdyż te filje nie leżą w okręgu tut. Sądu, ani też w rejestrach tut. nie jest zarejestrowany zakład główny. Data wpisu: 14. lutego. 4665

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.
Sambor, dnia 14. lutego 1923.

Firm. 1928 Rgm. C. VII. 34. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19 lutego 1923. Siedziba firmy Lwów Brzmienie firmy Tartak w Steinfelsie spółka z ogr. odp Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zakładanie, urzadzanie i administracja tartaków celem przeróbki surowych materjałów drzewnych; b) nabywanie lasów i materjałów drzewnych celem wyrobu i przeróbki: c) handel drzewem i fabrykatami drzewnymi. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy 50.000.000 Mk pełno wpłacony Stosunki prawne spółki Spółka założona została na podstawie kontraktu spółki we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 15 listopada 1922 l. rep. 22745. Zarząd spółki składa się z jednego zarządcy, którym jest Aron Jarmusz przemysłowiec w Ustrzykach Dolnych Podpis firmy następuje w ten sposób że pod wypisana lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieszcza swój podps zarządca. 4672

Sąd okręg. cyw. jak handl., Oddz. IV
Lwów, dnia 30 stycznia 1923.

Firm. 662. Rg. C. VI. 131. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. czerwca 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy „Hasturn", Spółka z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny handel artykułów żywności, paszy, towarów tekstylnych, obuwia, artykułów chemicznych, handel drzewem budowlanem i opałowem, nabywanie i odsprzedaż wszelkich przedmiotów takiego handlu. Kapitał zakładowy: 1,000.000 Mp. pełno wpłacony gotówką Forma prawna spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu not. z 27. kwietnia 1922 do L. rep. 18790. Zawiadowcami spółki są: Henryk Turnschein i Adolf Rubel obaj we Lwowie Czas trwania: Spółkę zawiazano na trzy lata od dnia zarejestrowania. Firmę podpisywać będą obaj zawiadowcy łącznie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem lub napisanem umieszczą własnoręcznie swój podpis.

Sąd okregowy cyw i handl., Oddz IV 4674
Lwów, dnia 12. czerwca 1922.
Sambor, dnia 23 maja 1922.

Firm. 949/23 B. I. 234. Zmiany i dodatki odnoszace sie do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru odział B. wciagnięto — co następuje: Siedziba i brzmienie firmy:: Zakłady przemysłowe Bierzrow spółka akcyjna w Krakowie. — Wykreśla się członków Rady zawiadowczej Zofie Czecz de Lindenwald, Marjana Czecza de Lindenwalda. Marjana Januszewskiego, Władysława Żeleńskiego i Jana Żeleńskiego. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: Tomasz Legierski, Michał Legierski, Helena Legierska Aleksander Swolkien Dr. Rudolf Deutsch Dr. Zygmunt Lachs i Romuald Swolkien. Z pomiędzy nich mieszka Michał Legierski w Jaworzynce L. 270 (Śląsk cieszyński), Dr. Rudolf Deutsch w Cieszynie pozostałych pięciu mieszka w Krakowie. — Dzień wpisu: 29 maja 1923. 4677

Sąd okregowy jako handlowy Oddz. II
Kraków, dnia 28 maja 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **13.500 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **15.000 mp.**, za granicą **20.000 mp.** — **Redakcja** czynna od g. 8 rano do 2 popol., z wyjątkiem niedziel i świąt. — **Redaktor** nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — **Listów niefrankowanych** należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. **141.690.**

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Drukarnia Polska, Lwów, pl. Cboratczyzn 31.